

Maria Kamińska

POWIĄZANIA DIALEKTOLOGII Z SOCJOLINGWISTYKĄ

Istnieją poglądy, że dialektologia "opisała już w sposób wyczerpujący narzecza i gwary poszczególnych terenów"¹, a także próby zlokalizowania tej dziedziny językoznawstwa jako składowej części socjolingwistyki². Wyrażający to przekonanie uczeni stwierdzają, że zadaniem socjolingwisty jest zbadanie socjolektów i dialektów jako subkodów określonego języka. Socjolingwista winien przy tym uwzględnić zagadnienie interferencji językowej i bilingwizmu³.

Tego rodzaju zaborcze zakusy podporządkowania dialektologii socjolingwistyce spotykają się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony bardzo licznych językoznawców, którzy uznają odrębność i autonomiczność genetycznoewolucyjnego kierunku językoznawstwa⁴. Nie ma dotąd natomiast zgodnej opinii co do statusu samej socjolingwistyki, niektórzy uczeni definiują ją raczej jako metodę badawczą niż jako dziedzinę językoznawstwa⁵.

Właśnie niedawno prof. Karol Dejna zwrócił uwagę na fakt, że "mimo doniosłych wyników badań dialektologicznych w Polsce, w na-

¹ Z. Piotrowski, M. Ziółkowski, *Zróżnicowanie językowe a struktura społeczna*, Warszawa 1976, s. 389.

² W. Kanińska, *Tendencje rozwojowe współczesnej lingwistyki*, "Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" XXX, 1972, s. 44, a także L. Zabrocki, *Z teorii współczesnej socjolingwistyki*, tamże, s. 18.

³ Tamże.

⁴ K. Dejna, *Najpilniejsze zadania dialektologii polskiej*, "Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" XXV, 1979, s. 30.

⁵ W. Lubas, *Socjolingwistyka jako metoda badawcza*, "Analizy i Syntezy" 1979, Socjolingwistyka, z. 2, s. 11.

szej wiedzy o gwarach ludowych pozostają jeszcze dotkliwie braki, zwłaszcza w zakresie zagadnień związanych z zasobem słownictwa, jego strukturą morfologiczną⁶. Wielkie pole do działania pozostaje w zakresie badań nad frazeologią, składnią i swoistą stylizacją ludową⁷. "Zgromadzenie bogatej kartoteki słownictwa ludowego opracowanej według jednolitej zasady (zarówno odrębnych nazw na oznaczenie tego samego desygnatu, jak i wyrazów synonimicznych, wymiennie używanych w gwarze), a także wszystkich innych wyrazów, nawet jeśli nie ilustrują one różnicowań leksykalnych, lecz odzwierciedlają jedynie właściwości fonetyczne czy gramatyczne pozwoliłyby - zdaniem K. Dejny - na opracowanie morfologii gwarowej, a zwłaszcza słowotwórstwa"⁸.

Warto tu przypomnieć rzuconą w cytowanym artykule i przedstawioną także przy innych okazjach myśl o przygotowaniu wielkiego atlasu gwar polskich, który wykorzystując wyniki dotychczasowych opracowań szczegółowych, a także opierając się na eksploracji terenowej pozwoliłby w pełniejszy sposób przedstawić naszą wiedzę o dialektach. Ważnym uzupełnieniem byłby również zbiór tekstów, które podczas szeroko prowadzonej eksploracji można by uzyskać i które winny uwzględniać doświadczenia zgromadzone przy okazji badań socjolingwistycznych w miastach. Pożytek z tego rodzaju badań byłby ogromny, atlas i towarzyszące mu opracowania pozwoliłyby utrwalić relikty ginących gwar, jednocześnie w nowym świetle postawiłyby badania polszczyzny mówionej, które w ostatnim dziesięcioleciu rozwijają się tak dynamicznie.

Dotychczasowa praktyka badawcza w dialektologii szła w kierunku maksymalnego wyeliminowania z eksploracji terenowej wsi - satelitów wielkich aglomeracji miejskich, a także małych miasteczek. Okazuje się jednak, że na terytorium wiejskim w różnych stronach Polski, zwłaszcza w jej części północno-zachodniej nie sposób niekiedy przeprowadzić sensowną eksplorację terenową i znaleźć odpowiadającego wymogom naukowym informatora⁹, z drugiej

⁶ K. D e j n a, op. cit., s. 17.

⁷ Por. N. P e r c z y ń s k a, *Wybrane cechy składniowo-stylistyczne polszczyzny mówionej (na materiale północnomazowieckiej wsi Szczutowo i okolic)*, Wrocław 1975.

⁸ K. D e j n a, op. cit., s. 24.

⁹ Podobną opinię wyraża A. Strokowska w związku z prowadzonymi przez siebie badaniami na terenie Ziemi Dobrzyńskiej (ustnie).

zaś strony we wsiach leżących w pobliżu, niekiedy nawet w granicach wielkiego miasta i mających doskonałe połączenia komunikacyjne z jego śródmieściem znaleźć można tu i ówdzie przedstawicieli starszego pokolenia posługujących się na co dzień gwara ludową i zachowujących cechy dialektalne uznane za ginące¹⁰. Interesujące dla dialektologa byłoby także przeprowadzenie eksploracji wśród mówiących gwara mieszkańców miast.

Sygnalizowanego w tytule powiązania dialektologii z socjolingwistyką nie trzeba udowadniać, jest bowiem zupełnie oczywiste. We wszystkich opracowaniach polszczyzny miejskiej w różnych stronach naszego kraju sygnalizuje się rolę elementu dialektalnego w nieoficjalnej odmianie polszczyzny mówionej¹¹, a jak wykazały prace środowiska katowickiego, wymowa gwarowa ma znaczny wpływ na język mieszkańców tego miasta. Wariantów gwarowych nie znaleziono w systemie tych tylko mieszkańców Katowic, którzy mają wykształcenie humanistyczne¹². Spośród wielu cech socjalnych precyzowanych dla badanych etniczność regionalna okazuje się wyznacznikiem o znaczeniu pierwszorzędym.

Do znanych już stwierdzeń ogólnych pragnę dodać kilka szczegółów, które dało się zaobserwować w czasie nagrywania tekstów z informatorami z terenu Łodzi, a także w licznych rozmowach bezpośrednich. Pokazują one potrzebę uwzględniania wyników badań dialektologicznych przy ocenie faktów obserwowanych w miejskiej polszczyźnie mówionej.

Interpretacja zmian fonetycznych dokonujących się w polszczyźnie miejskiej będzie poprawna tylko wtedy, gdy uwzględnimy w szerokim zakresie dane dialektograficzne¹³. Wskazuje na to m. in.

¹⁰ M. K a m i Ń s k a, *Uwagi o języku mieszkańców podmiejskiej wsi Wis-
kitno k. Łodzi*, "Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" XXIV, 1978, s. 55-62.

¹¹ Termin ten proponuje B. D u n a j, *Odmiana oficjalna i nieoficjalna
języka mówionego*, "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 1981, Prace
Językoznawcze, z. 70, s. 11-20.

¹² R. P i ę t k o w a, *Socjologiczne uwarunkowania wariantywności fone-
tycznej w języku mówionym mieszkańców Katowic*, "Analizy i Syntezy" 1979,
Socjolingwistyka, z. 2, s. 111.

¹³ Termin "dialektografia" w odróżnieniu od "dialektologii" wprowadza K.
Dejna. Przedmiotem badań dialektograficznych w ujęciu tego autora jest gwar
rozumiana jako mowa chłopów danej okolicy kraju różniąca się od innych gwar
szeregiem cech gwarowych. K. D e j n a, *Dialekty polskie*, Wrocław 1973, s.
12.

analiza mazurzenia, którego ślady odnotowujemy w tekstach z Łodzi. Informatorka G. zamieszkująca w mieście od ponad dwudziestu lat a pochodząca spod Fałkowa koło Końskich, posługuje się gwarą we wszystkich typach kontaktu. Dotyczy to zarówno warstwy fonetycznej, morfologii, jak i słownictwa, dostarcza też wielu przykładów na mazurzenie, co ilustrują formy: *ꞥooski, po miłeoku, łagem zacena* itp. Informatorka L. pochodząca spod Łęczycy posługuje się także gwarą ludową mimo przebywania w Łodzi od ponad dwunastu lat, jest równolatką G., jednak przykładów na mazurzenie w jej wypowiedziach nie znajdujemy, pojawiają się jedynie przykłady hiperpoprawności w tym zakresie: *ńe byꞥo wynńeńo dla noń, na tyn dań* itp.

Powierzchowna interpretacja zestawionych faktów łączyłaby brak mazurzenia u L. z oddziaływaniem języka literackiego w mieście, jednak znajomość gwar, z którymi związane są panie G. i L., pozwala stwierdzić, że mamy tu do czynienia z kontynuacją stanu wyniesionego ze środowiska macierzystego, z rodzinnej wsi. Jest rzeczą wiadomą, że na terytorium mazurzącym spotykamy wyspowo wsi, gdzie omawiana tu cecha jest w całkowitym regresie, gdy w innych utrzymuje się dobrze. Przytoczona różnica w zakresie występowania mazurzenia lub jego braku wymaga interpretacji dialektologicznej, nie może się obyć bez świadomości stanu "substratu językowego" informaterek.

Wycofywanie się dialektyzmów z polszczyzny mówionej niewykształconych mieszkańców miast dokonuje się - sądząc po sytuacji Łodzi - dość wolno, można nawet wskazać pewne przykłady ich ekspansywności na teksty literackie, i to nie tylko na odmiankę nieoficjalną, ale także w tekstach uroczystych. Ilustruje to zapisany w kościele na Dąbrowie przykład. Wers:

*Jak ten chleb, co łoꞥy złote ziarna,
Tak niech miłoń łoꞥy nas ofiarna*

bywa śpiewany:

*jak ten chleb, co łońdy złote żarno
tak niech miłoń łońdy nas ofarno (także ofarno).*

Śpiewający ma przed oczyma tekst, a jednak, jak wykazuje obserwacja, dokonuje w nim pewnych przekształceń zgodnie z własną wymową.

Biernik l. mn. *siarna* zastąpiony został przez *siarno* zgodnie z powszechnie używanym collectivum *siarno* w gwarze, która form pluralnych używa jedynie od zdrobniałego rzeczownika *siarnko*. Rymujący się przymiotnik przybiera także gwarową postać *ofarno*||*oɥ-farno*.

Zbyt słaba znajomość słowotwórstwa gwarowego, którą podkreśla w cytowanym artykule K. Dejna, nie pozwala odróżnić archaizmów występujących w potocznej polszczyźnie od dialektyzmów sensu stricto ani uchwycić, w jakim procencie nasycają one język mieszkańców miast. Niewątpliwie nasilenie deminutywów, o których wspomina W. Mańczak, pozostaje w związku z oddziaływaniem gwar, przynajmniej na terenie Polski środkowej¹⁴. W badanych przeze mnie punktach na terenie Sieradzkiego notowałam nieomal wyłącznie *voska* na oznaczenie *wes* i gwarowy rodowód tego wyrazu w Łodzi uważam za niewątpliwą. Tak samo dzieje się zapewne w innych miastach. Ekspansywność deminutywów poświadczają przykłady naszych tekstów, np. z sufiksem *-tško*: *stare kapelušontko*, *hišuxne xaxuřontko*, *šlipontka*, *řevuřontko*, *zalevařontko*; wprost z gwary wzięte są chyba także formy *neokulka* 'o naczyniu plastikowym', *přešćeratkó* 'prześcieradło'. Trudniej ustalić proveniencję wyrazu *tylec* odnotowanego w zdaniu: *ot tyloa do komitetu zařeřaš, to še tam kuři*.

Znane mi z gwar okolic Łodzi przymiotniki znajdują potwierdzenie także w naszych tekstach: *cařko tfař*, *zgrývny řyřóvek*, *nešradny řuřpak*, *uřýřkova kobeta*, 'uczynna', *zanglity řeř*. To samo odnosi się do czasowników *ostaviř*, *obsařiř*, *pozývař*, *wypotrseř*, które pojawiają się w Łęczycko-Sieradzkim, a także w codziennej mowie niewykształconych Łodzian.

Gwary ludowe charakteryzuje, jak wiadomo, znaczne zróżnicowanie słownictwa używanego na oznaczenie inwentarza żywego. Jego refleksem są synonimy oznaczające młodego konia: *řryře po wrozyřu* albo *řryřontko řeby mu dogořiř*, *řrubošek lata*, *řrebok unat řak beřže řyřgnoš*, która znane są starym Łodzianom. W zależności od "pochodzenia" kura może być *lyřgova*, jeżeli wylęgła się w inkubatorze, lub *pořna kura* 'wykluta w gnieździe'.

Słownictwo i frazeologia ludowa egzystują także w języku Łodzian. Powszechnie o wolno stojącym pawilonie handlowym mówi się w Łodzi *stodořa*.

¹⁴ W. Mańczak, *Nota na zdrobnienia*, "Język Polski" LX, 1980, s. 69.

Frazeologia gwarowa znana dotąd w niewielkim stopniu stanowi źródło stałych połączeń wyrazowych miejskiej polszczyzny. O ludową proveniencję można posądzać wyrażenia: *ślazęcka śebro*, *χανεκς śebro*, a także zwroty: *veǰśś vlenkēs paǰstfo* 'w doborowe towarzystwo', 'w komitywę z kimś', *być pírōy gildy*¹⁵, 'dobrego gatunku, dobrej jakości'. Niedokładnym przejęciem literackiego wyrażenia *babie lato* jest wyrażenie potoczne *babske lato*, wyrażenia *ludzkie mrowie* - *ludzkie mrowisko*, podobnie *glape mleko* zamiast *ptasie mleko* we frazie *brakuje tylko glapiego mleka*. Wyraz *glapa* używany jest także potocznie na oznaczenie małego kurczęcia: *po pokudhu f skleps vane glapy na kartki*. Jak cytaty z wyboru tekstów gwarowych brzmią zanotowane zdania: *Tyle żyru marnujęm te gedi* 'tyle żywności', *o śfinty duǰu*, *palmy take okropne* 'piękne, duże'.

Problemy słowotwórcze, semantyczne, frazeologii i składni splatają się w przytoczonych przykładach bardzo ściśle ze sobą, wymagają też wielu jednostkowych analiz i traktowania we wzajemnym powiązaniu. Rozwój badań dialektologicznych w tym kierunku idących pozwoli z pewnością lepiej poznać i zrozumieć wiele faktów znanych już z miejskiej polszczyzny mówionej, dlatego wypada chyba raz jeszcze podkreślić słuszność i celowość programu badań dialektologicznych naszkicowanego pod hasłem: "wielki atlas gwar polskich".

Uniwersytet Łódzki

Maria Kamińska

LES LIAISONS DE LA DIALECTOLOGIE AVEC LA SOCIOLINGUISTIQUE

L'article démontre la nécessité des recherches minutieuses sur l'argot comme l'indispensable élément constituant et supplémentaire des analyses sociolinguistiques. Les exemples provenant du terrain de Łódź, examinés dans le texte, permettent de constater, que l'influence de l'élément dialectal sur le polonais parlé de ville est toujours très importante et se fait re-

¹⁵ Wyrażenie *być pierwszej gildy* znane jest także w Poznaniu. Te informacje zawdzięczam p. doc. K. Handke.

marquer aussi dans l'espèce officielle du polonais dont se servent les habitants illettrés de ville.

Pour que les faits du domaine du vocabulaire et de la phraséologie du polonais parlé puissent être convenablement appréciés et interprétés plusieurs recherches dans ce domaine, aussi dans les villages entourant les grandes agglomérations urbaines, sont indispensables.